

W ciągu roku zeszłego, w kraju tutejszym przeszło na łono Kościoła Rzymsko-Katolickiego, z wyznania mojżeszowego osób 148. (P. Rel:)

N. PAN, ze względu na poświadczoną przez JO. Xcia Namiestnika Królestwa, odznaczającą się gorliwością i pożytkiem służbę, Naczelnika Warszawy: Pocztałmu, Rady Kol: *Massona*, Najwyższym Ukazem wydanym w dniu 21 Paźdz: r. b., do Rządzącego Senatu, mianować go raczył, stosownie do przedstawienia Jego Xiążęcej Mości, Radcą Stanu.

Listy z *Wiednia* w *Warszawie* odebrane, przyniosły smutną wiadomość. Dnia 31go z. m. zeszła z tego świata, w stolicy Państwa Austrjackiego, po długiej i dotkliwej słabości, ś. p. JW. Józefa z Hrabów Mostowskich *Muchanow*, niegdyś Panna hon: Dworu NN. Cesarzowych MARJI FEDOROWNEJ i ELŻBIETY ALEXIEWNEJ, pierwszym ślubem z ś. p. Pawłem Baronem *Mohrenheimem* Radcą Tajnym; powtórnym z JW. Pawłem *Muchanowem* Ręczywistym Radcą Stanu, Wice-Prezesem Rady Wychowania w Królestwie Polskim, złączona. Ś. p. Józefa *Muchanow*, była córką niegdy Tadeusza Hrabi *Mostowskiego*, Senatora Woiewody, Ministra Spraw Wewnętrznych i Policji, i Marji z Hrabów *Potockich*. Damy Orderu Śej KATARZYNY. Żyła lat 40 kilka, za krótko dla szczerze przywiązanego Męża, Dzieci i Rodziny, oraz licznych Przyjaciół, których nieporównaną słodyczą charakteru, dobrocią serca, i szacownymi przymiotami duszy, jednać i utrzymywać aż do zgonu umiała. Wyższe towarzystwo stolicy naszej, które w ostatnich czasach tyłu i tak bolesnymi dotknięte zostało ciosami, przez śmierć ś. p. *Muchanow*, nową, niemniej dotkliwą, ponosi stratę.

(Ar. n.) Po odbytem żałobnem Nabożeństwie w dniu 7 b. m., przeniesione zostały na ostateczny spoczynek, na smętarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Teofili z Modzelewskich *Meerfeld*, Zony Naczelnika Ptu Łukowskiego. Licznie zgromadzona Familja, Znajomi i Przyjaciele zmarłej, rzewnymi łzami boleści żegnali u przybytku śmierci tę, której przed rokiem radośnie towarzyszyli do ślubnego Ołtarza. Załedwie w 19tej wiosnie życia, czuć zaczęła cały urok szczęścia uwielbianej Zony, całą radość Matki, gdy jedno i drugie opłacać wnet musiała ciężkiem cierpieniem i przedwczesnem zgonem. Pełna słodyczy i cierpliwości, pełna wdzięku lat młodzieńczych, stanowiąca całe szczęście osieroconego dziś Męża, ukochana w gronie familji, której umiała w prędkim czasie, rzadkimi przymiotami i nie-

porównaną słodyczą pozyskać szacunek i serdeczne przywiązanie, po trzy-miesięcznej chorobie, opatrzona śś. SAKRAMENTAMI, stanęła przed BOGIEM z tym kwiatem pobożności, który wieńczył cały bieg niewinnego Jej życia. Gdy więc godzi się nam mieć nadzieję, że ona w tej chwili odbiera nagrodę cnot swoich na łonie wiekuistego szczęścia, niech ta błoga ufność niesie ulgę zboliałemu sercu nieszczęśliwego Męża, i ośładza żal rzewny stroskanej Familji!

W Księgarni pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego* przy ulicy Krakowskiej-Przedm: w pałacu Potockich, znajduje się do nabycia dzieło rzadkie p. t: *Biblia, to jest Księgi starego i nowego Zakonu, na polski język według łacińskiej Biblii od Kościoła Chrześcijańskiego powszechnego przyjętej; w Krakowie w Drukarni Mikołaja Sarsffenbergiera 1577* (in folio druk gocki ozdobiony pięknymi drzeworytami, egzemplarz kompletny dobrze zachowany). Również można nabyć dzieło Łukasza Gołębiowskiego w 4ch tomach, p. t: *Domy i Dwory, Gry i zabawy, Ubory w Polsce, Lud Polski, jego zwyczaje, zabobony, ze spisem rzeczy w powyższych tomach zawartym*.

Znudzani tańcem czeskim *Polką* który już tyle tańczono, zmordowani *Mazurkiem* którego dobrze tańczyć i nauczyć się niepotrafili, wręście *Redową* która spowszedniała na wszystkich balach publicznych, zawsze pragnący nowości weseli *Paryżanie*, postanowili na zimę nadchodzącą, nowym uraczyć się tańcem. Owym nowo wynalezionym *pa*, niepodobnym ani do *Walca* ani do *Galopady*, jest *Neapolitanką*. Proby tego tańca, którego takt podobny w części do *tarantelli* Neapolitańskiej, a w części do *saltarelli* Rzymskiej, odbyły się już w *Paryżu*, u znanego Miistrza choreograficznego *Laborda*, autora *Redowy*. Znawcy chwalą ten utwór taneczny, który iak *Polka*, *Mazurek* i *Redowa*, oblatując kolejno wszystkie salony *Europy*, dostanie się zapewne i do Warszawy.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od W. paczkę Szarpi, dla kaleki w domu Elerta; a od E. W. zł. 2 dla Dobroczynności, na intencję H. R.

Wczorajsza wilja wilji Sgo MARCINA była dniem tak mglistym, że Anglikowi będącemu w *Warszawie* wydało się, iakby był w *Londynie*. Dziś śnieżek pruszy.

Niżej podpisany ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż jego *Gabinet topograficzny* oraz *wyrobów szklanych*, dziś znowu otwartym został; i codziennie od rana do godz: 5tej po południu, w b. pałacu Paea przy ulicy Miodowej okazywanym będzie.

Cena wejścia zł. 2 gr. 5. Dzieci płacą połowę. — A. Michault (Miszo).

Petronella Szymańska, obwiniona (iako już do wiadomości podanem zostało) o dwukrotne udzielenie wódki zaprawnej zieleń tonderą zwanem, Wawrzyn: *Wierzbickiemu* mieszkającemu m. Skierniewice, iako też dwom służącym pod Nr 1240 przy ulicy Nowy-świat zamieszkałym, w dalszym ciągu badań, przyznała się do następnego czynu: W dniu 11 z. m. spotkała na gościńcu za rogatkami Zabkowskiemi, Francis: *Grochowską* służącą, która szła z Warszawy do wsi Lutry, celem odwiedzenia swych rodziców tamże zamieszkałych. Zabrawszy z nią znajomość, zmyśliła, iż udać się w tę samą co *Grochowska* stronę; obie więc razem iść zaczęły. W drodze Szymańska wydobyla flaszeczkę z wódką, a udając, iż dla pokrzepienia sił sama napiła się jej nieco, poczęstowała nią *Grochowską*, która po użyciu tego odurzającego napoju, wkrótce przytomności pozbawioną została, i nie mogąc iść dalej, padła bez zmysłów na gościńcu. Wtenczas Szymańska zawlekła ją z szose na pole, a tam zupełnie obdarłszy z odzieży i zabrawszy pieniądze, które miała przy sobie, sama zbiegła. *Grochowska* całą noc przepędziwszy pod gołem Niebem, nazajutrz chorą, zziębniętą i ogołoconą z wszystkiego, przymuszoną była udać się w dalszą drogę. Za takowy czyn, do którego Szymańska w czasie nocy konfrontacji z *Grochowską* przyznała się, równie iako za poprzednie, do Sądu właściwego po ukaranie odesłana została.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Córce Adwokata*, J. Pani *Chobrzyńska* i J. P. *Jasiński*; po *Wendecie*, J. P. *Zółkowski*.

(Art. nad.) Jeżeli uświadnienie wdzięczności za każdą ważną w stosunkach społecznych pomoc, jest nieodzowną dla uczciwej duszy potrzebą, do iakiejże uczucie to wzrastać musi potęgi, gdy zaciągniemy dług powstrzymania uchodzącego już widocznie biegu drogiego nam życia osoby, z którą od lat wielu rozmaite koleje tej doczesnej wędrówki podzielać nawykliśmy. Tą nagłą potrzebą, bo nie dla oznajmienia społeczności znanych jej dobrej cnoty i biegłości w nauce W. Józefa *Gąsiorowskiego* Naczelnego Lekarza Szpitalu Powiatowego w *Siedlcach*; pospieszam złożyć Mu głęboki hołd najzasłużniejszego uwielbienia w imieniu rodziny, która od lat 16 będąc przedmiotem Jego niezmordowanej i bezinteresownej a iednakże nader częstej i utrudniającej opieki, cudowny jej, że tak powiem, święto otrzymała dowód, w przywróceniu do życia Ojca teje rodziny, iednocześnie prawie febrą, żółtaczką, nerwową gorączką, zapaleniem płuc i mózgu, a nadewszystko późną starością,

bez żadnej nadziei przywołanego, i to jeszcze w chwili, która po ciężkiej i dopiero odbytej chorobie własnemu Jego zagrażała życiu. Ty sam czcigodny nasz opiekun Aniele wiesz najlepiej, od iak dawnego czasu natchnąłeś całą naszą rodzinę, nadziemską czią ku Twojej osobie; zawsze przecież szanując Twą skromność, tłumiliśmy aż dotąd gorącą żądę wynurzenia Ci naszych zawdzięczeń; dziś atoli, kiedy poświęcenie ku nam, aż do zapomnienia o własnem zdrowiu nie wahałeś się posunąć, żądza ta przemigła wszystkie inne względy; ią przeto a nie mnie racz obwiniać za podjęcie na chwilę zasłony, którą zawsze szlachetne czyny Twoje tak troskliwie otaczasz. — Pisałam w *Sekule*, dnia 4go Listopada 1846 r. — Helena z *Ramultów Górską*, żona Emeryta.

Z *Petersburga*. — P. Jenerał Adjutant Hrabia *Orłow*, z d. 27 Wrześ: oznajmił P. Ministrowi Sprawiedliwości, że na najpowinniejsze przełożenie przedstawienia P. Jenerał-Gubernatora zachodniej Syberji o pozwoleniu zostającemu na osiedlenie w tej części Syberji, politycznemu przestępcy *Prawdymowi Wyrzykowskiemu*, wejścia do służby cywilnej w stopniu Kancelarzysty 4 klasy, N. CESARZ Jmć raczył dać na to Najwyższe Swę zgodzenie się z zastrzeżeniem wszakże, iżby *Wyrzykowski*, po wejściu do służby, nie miał pozwolenia wydalania się z Syberji.

Anglja. — Na posiedzeniu Rady gabinetowej 29go z. m. uchwalono wstrzymać jeszcze otworzenie portów dla handlu zbożem. — Prace publiczne i prywatne zarządzane na zimę w Irlandji, zatrudnią 60,000 ludzi. — W Anglji i Irlandji mnóstwo ściągają ochotników dla wyprawy Jenerała *Flores* do Ameryki. Pułkownik *Wright* (Rajt) kieruje ściąganiem ochotników dla korpusu lądowego, a Oficer marynarki towarzystwa wschodnio indyjskiego P. *Szarretje* otrzyma dowództwo nad 2ma parostatkami wojennymi nabytemi przez Jenerała *Flores*. — P. *Makintosh* umyślił wydstać parostatek *Wielka Brytanja* z mieelizny, za pomocą sztucznych fali spowodowanych przez eksploję prochu. — 13go z. m. umarł w *Waszyngtonie* były Poseł ang: w Stanach Zjedno: P. *Fox*. — Według urzędowego doniesienia, parlament został odroczony do 12go Stycznia.

Francja. — Pułkownik hiszp: *Ramon de Zayas* aresztowany został w *Ształ*, iako ieden z najczynniejszych Aientów Hrabiego *Montemolin*. — Głoszą, iż gabinet ang: zaproponował Francuzkomi wspólnie załatwić sprawę meksykańską. — Astronom *Lewerje* ma otrzymać misję naukową do Niemiec, celem obeznania się z instrumentami w obserwatorjach niemieckich. — Kurjer francuzki zapewnia, że do *la Platy* przesłano rozkaz eskadrze francuzkiej, aby zawiesiła

wszelkie kroki nieprzyjacielskie. — Uroczystości mające odbyć się z powodu zaślubin Xiecia *Mapansje*, wstrzymane, iż w tej chwili znaczna część mieszkańców Francji doznała klęski po nadzwyczajnych ulewach, dały powód wielu znakomitym domom do złożenia dla nieszczęśliwych tych kwot, które miano użyć na bale, ubiory i t. p.

Hiszpanja. — Królewicz francuz Xie *Mapansje* i jego młodzieńka Małżonka Królowna hiszpańska *Ludwika*, idące teraz do Francji, wstępują w Hiszpanji do miejsc będących przy drodze zasługujących na widzenie, a szczególnie do Klasztorów. Hiszpanie wszelkich stanów na widok dostojnych nowozaślubionych, wydała radosne okrzyki. W *Baionie* na ich cześć spalono faierwerk, etc.

Niemcy. — Pruska korweta *Amazonka*, 2go b.m. przybyła do *Kuxhaven* z zwłokami Xcia *Henryka*. — W Austrii południowej, i niektórych okolicach południowych Niemiec, zjawily się ulewy, a nawet znacznych szkód i trwogi stały się przyczyną.

Szwecja. — Król 23go z. m. wrócił do *Sztokolmu* z *Norrkoeping*, gdzie znajdował się na odświeżeniu śpiżowego posągu swojego zmarłego Ojca. Królowa odłożyła swój wyjazd z *Norrkoeping* z powodu zachorowania Xcia *Delarne*.

Włochy. — W Algierze zaprowadzono stowarzyszenie Sgo *Franciszka de Regis*, w celu zachęcenia do małżeństw osób w nieprawych stosunkach zostających i uprawnienia potomstwa z takichże związków pochodzącego. Król Sardynski przysłał na siebie koszt dokumentów potrzebnych do zawarcia małżeństw, a Konsulowie różnych Mocarstw, gorliwie opiekują się tem stowarzyszeniem. Skoiarżono już tym sposobem 90 małżeństw, i uprawniono 14 dzieci.

Rozmaitości. — Dzwon Kościoła *Notre Dame* w *Parryżu* waży 31,000 funtów. Dzwon w *Ołomuńcu* największy w Państwie Austrjackiem waży 35,800 funtów. Po tych największe są w *Wiedniu* i *Erfurcie*. Dzwon w *Krakowie* zwany *Zygmunt* używany w większych tylko uroczystościach, potrzebuje 8 ludzi do poruszania. Ogromny dzwon jest w *Moskwie*. — P. *Mattau* Dyrektor orkiestry i naczelnie zarządzający zabawami muzycznymi Króla *Leopolda*, po długoletniej nauce i pracy, wynalazł instrument składający się z dzwonów kryształowych rozmaitej wielkości. Instrument zawiera 6 oktaw, i znany był w Belgji pod nazwą *hydromattaphone*. W czasie pobytu opery Belgickiej w Londynie, Jan *Mattau* dał się słyszeć na nim między aktami w towarzystwie arfy. Odegrał *Arję* z *Roberta*, i *Modlitwę* z *Mojżesza*. Niepodobna opisać wrażenia i oklasków jakie towarzyszyły grze P. *Mattau*. Słuchacze natłoczonego Teatru byli zachwyceni

nietylko pracą mechaniczną Autora, ale podziwiali jego czucie i biegłość, z jaką władał swoim instrumentem. — Jak dalece niedostatek i głód rozszerzył się w Irlandji, można pojąć z następującego opowiadania gazety *Dublin Pilot*: »Między *Baliburney* i *Edenderry* jest las odwieczny, w którym od najdawniejszych czasów znajduje się gromada wron; tam gnieźdzą się i tam przechowują się; 17go zeszłego miesiąca mieszkańcy tej okolicy byli niepokoieni całą noc niezwykłym krzykiem i krakaniem tych wron; gdy na drugi dzień kilku mieszkańców poszło do tego lasu, ażeby dojść przyczyny tego krakania, znaleźli tam tysiące tych ptaków zdechłych na ziemi leżących, których wychudzone i wynędzone, można powiedzieć, pierzem ubrane szkielety wyraźnie przekonały, że pozdychały z głodu. Gdy bowiem zabrakło w kraiu artykułów żywności, i drożyzna coraz bardziej rozszerza się, a zatem biedni ludzie zbierają wszystkie odchody kuchenne, i weześnie już na śmietnikach na nie oczekują, ażeby galaretowe odrobiny wybierać, i iakie takie pożywienie sobie urządzać; a zatem biedne wrony, które zawsze koło miast i wsi żywią się, nie mają pożywienia i zdychać muszą. — W *Nowym Jorku*, podług tamtejszych gazet, jest najpiękniejszy i najbogatszy skład towarów na całej kuli ziemskiej; należy on do Panów *Stewart*; artykuły w nim zawarte są poczęści stroje damskie. Dom na ten skład przeznaczony, jest bardziej pałacem królewskim iak kupieckim składem; jest on z marmuru, obrócony do ulicy *Broad*, a fasadę składają słupy mozaikowe w najpiękniejszym stylu. Dom cały jest o trzecią część dłuższy iak wszystkie klubowe domy w całej Anglii; cały budynek zbiega się w piękną kopułę ozdobioną w przepyszną galerją i schodami prowadzącemi do wyższych składów; ściany i plafony ozdobione są najpiękniejszymi freskami. Jest w tym domu stu komisantów, dla których z tyłu budynku są urządzone mieszkania z biblioteką i łazienkami. W czasie otwarcia tego składu, było na stołach, wystawach i budach za 600,000 dolarów (4,800,000 złp.) towarów; słowem, jest to skład towarów, przy którym wielki skład Panów *Swan* i *Edgar* w Londynie wyglądałby iak tandeciarska buda. — Ogrze wszachy już dawno nie słyszeliśmy; teraz w Londynie odbyła się ta walka między Anglikiem P. *Staunton*, i Prusakim P. *Harwic*; już 6 tygodni walczą ci bohaterowie, ale nareszcie Anglik zwyciężył, chociaż przeciwnikowi dawał dwa cugi i jeden pion *for*. — »Jak Pan *Wojciech* przyjdzie, rzekł Pan do służącego, powiedz mu, że chcę z nim widzieć się o 3ciej po południu.» »Dobrze Panie, odrzekł służący, ale cóż mu mam powiedzieć, iak nie przyjdzie?» — Młody Faktor sprzedawał tanie okulary; ktoś spróbowałszy

ich wiele, wsadził wreszcie iedne na nos, i patrząc surowo na faktora rzekł: »Te okulary są dobre, doskonale przez nie widzę, iż z ciebie prawdziwy oszust.« »No, zawołał faktor, pokaż ie Pan;« i wzięwszy okulary na nos, spojrział na dowcipnisia i rzekł: »Masz Pan recht, i ia patrząc na Pana, kubek tak samo widzę.«

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Biesiekiński Lud: Oby: z Jaciążka; Bogusławska Julia Oby: z Żelazny; Engelhard Ant: Oby: z Gołowin; Jabłonowski Józef Oby: z Lublina; Kontkiewicz Stan; Lekarz z Krakowa; Krzemiński Sebe: Oby: z Łalowicza; Kozłowski Kajał: Oby: z Wacyna; Rudzki Ign: Oby: z Gaskowa; Szlichten Józefa Ob: z Krakowa; X. Tomaszewski Biskup z Kalisza; Wielohurski Józ: Hr: z Rusinowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dnia 15 b. m. w dobrach Rakowcu, o dwie wiorsty za rogatkami Jerozolim, odbędzie się sprzedaż 200 sztuk OWIEC.

Mam zaszczyt uwiadomić Szano: Interesentki, iż przeniosłam mieszkanie moje z ulicy Królewskiej, na Krakow-Przedm., do pałacu dawniej Karasia, a teraz Wej Miedzielskiej Nro 2783, wprost statuy Kopernika, w drugą bramę od podwórza, na której jest znak nazwiska moiego napisany; oraz, że wykładam teraz zupełnie najnowszym zagranicznym sposobem, NAUKE KROJU z Miary, wszelkich Ubiorów Damskich, bez żadnych form, przez co jest nadzwyczajna łatwość robienia podług najświeższych żurnali i najtrudniejszych z ubraniami Staników, tak do Sukien iako i Szalroczków (których nie przymierzają się i na najtrudniejsze figury), oraz w najnowszym guście Mantylek. Dla tego też w dniach 9ciu każda Osoba (bez zawodu) do-kładnie wyuczona będzie; za co ręczę. T. Hrosz.

Dnia 8 b. m. wychodząc z domu pod Nru 6, i idąc ulicami Sto-Jańską, Starem Miastem, Długą i Miodową, zgubiony został ZEGAREŁKA obwinieły w papier, srebrny, cylinder, rznięty, o 4ch kamieniach, otoczony złotą obrączką, bez szkiełka, z łańcuszkiem krótkim złotym koronnym, bez kluczyka, na końcu którego znajdowała się bombelka złota w kształcie pieczętki; uprasza się łaskawego Znalazcę wyż wymienionego zegarka, aby raczył odnieść go pod Nr 6ty przy ul: Sto-Jańskiej, za który otrzyma oprócz wdzięczności, jeśli będzie żądał, stosowne wynagrodzenie.

FUTRO Niedźwiadki, w najlepszym gatunku, jest do sprzedania. Wiadomość u Rządcy Hotelu Saskiego; również STAJNIA dogodna na parę koni, i WOZOWNIA na dwa powozy, są do wynajęcia każdego czasu.

NUMER 76 Dorożki, zagubiony został; Znalazca raczy go złożyć w Biurze Policji.

Z powodu wyjazdu za granicę, jest do zbycia POWÓZ kareciany z waszą, z kuframi z tyłu i na przodzie, mało używany. Wiadomość w Hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej, u Szwajcara na dole.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.— Podaje do wiadomości, że dnia 12/24 Listopada r. b. o godz: 11 z rana, w Biurze Dyrekcji, odbędzie się licytacja głosna, na dostawę do Mennicy 40JU topionego funtów 500 wagi polskiej; stosownie do wa-

runków, które każdego czasu w Biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Za pretjum fisci do do licytacji naznacza się summa Rubli 60, a wadium rubli 6 wynosi. — P. O. Dyrektora, M. Biernacki. Członek Dyrekcji, Żabiński.



KOCZOBRYK mało używany i świeżo odnowiony, zdalny do podróży; oraz kilka KONI, zdalnych do wszelkiej pracy i zdrowych, są do sprzedania. Wiadomość u Gospodarza domu Nr 1343 przy ulicy Sto-Krzyżkiej.



Cztery KONIE kare, młode, powozowe, z Chomontami Krakowskimi, są do sprzedania za pomierną cenę, z powodu wyjazdu; wiadomość pod Nr 2768 lit: B, przy ulicy Alexandrja na 2m piętrze od frontu



KONIE i EKWIPAŻE, sprzedane zostają w przysły Piątek, więcej dającemu, za natychmiast płacić się mające pieniądze, na Muranowie, o godzinie 3ej po południu.



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE, oraz OSTENDZKIE, nadejdą co Poniedziałek i Piątek, pocztą, do Składu Win i Korki J. L. Flatau, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

NB. Bardzo tanio, do wynajęcia SIAŁEP z 2ma Stancjami i Piwnicą, od Nowego Roku, w korzystnem miejscu; a do sprzedania: OBRAZY, Kandelabry, Samowar, Żyrandel, Kocioł, Kapiel Pysznicza, Lampy, Wóz dobry. Wiadomość przy ulicy Konwiktorskiej Nro 2183, w domu dawniej W. Bogusławskiego, w oficynie od ogrodu, na dole.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania z wolnej ręki, za cenę bardzo umiarkowaną: trzy SALOPY futrzane, mało używane; SALOPA atlasowa na wacie; SZAL; CHUSTKI jedwabne duże; dwa DYWANIKI szkockie, bardzo eleganckie; BIELIZNA stołowa holenderska; FIRANKI; MIEDZ, i rozmaite SPRZĘTY gospodarskie, przy ulicy Elektoralfnej pod Nr 790, wprost bramy, w korusie na dole, od godziny 10ej z rana, do 4tej po południu.

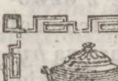
W Sklepie rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: złożono do sprzedania SKRZYPCE prawdziwe Kremonskie; także jest do zbycia kilka NUMIZMATÓW.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Dziś, po Arcydziele nieznanem, będzie 10ty raz *Djabetek kulawy*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 12ty raz *Trefniś*. 15ty raz *Gniaździarka*.

Jutro w Handlu *Ridla* przy ul: Nowo-Senator: STOK FISZ.



TRAWA nowo otworzona pod Nrem 1294 na Nowym Świecie, naprzeciw ulicy Chmielnej, poleca się Szanownej Publiczności z dohorem POTRAW, po cenach bardzo umiarkowanych. — Tamże dostać można (każdodziennie) OBIAŁ z czterech potraw złożony, za zł. 1. Przytem w każdą Niedzielę, Wtorek i Czwartek, dostać można FLAKÓW. K. Zuliński